

Marcin Jewdokimow, Barbara Markowska

Miejsce klasztoru w Wąchocku w lokalnej pamięci zbiorowej

Hereditas Monasteriorum 3, 189-216

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Marcin JEWDOKIMOW

Wydział Nauk Humanistycznych

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

Hereditas Monasteriorum

vol. 3, 2013, s. 189–216

Barbara MARKOWSKA

Instytut Socjologii, Collegium Civitas w Warszawie

Miejsce klasztoru w Wąchocku w lokalnej pamięci zbiorowej*

Wprowadzenie

W lipcu 2013 r. przeprowadzono trzydniowe badania terenowe dotyczące miejsca klasztoru cystersów w Wąchocku w lokalnej pamięci zbiorowej¹. Koncepcja badania została przedstawiona w artykule pt. *Study of the heritage of dissolved monasteries in local collective memories*². Przypomnijmy pokrótce jej najważniejsze założenia. Dziedzictwo skasowanych klasztorów jest zagadnieniem wielowymiarowym – dotyczy zarówno warstwy materialnej klasztoru (klasztor jako budynek) oraz ruchomości należących do opactwa przed kasatą, jak i warstwy symbolicznej, m.in. społecznego znaczenia opactwa, jego związku z procesami kulturowymi, społecznymi i ekonomicznymi. W ujęciu społecznym i kulturowym kasata jest nie tyle likwidacją kompleksu klasztornego, ile procesem transformacji jego znaczeń i funkcji. Klasztor (budynek) po kasacie przyjmuje zazwyczaj nowe funkcje (np. budynku szkoły lub magazynu), co związane jest również ze zmianą jego znaczenia. Ze względu na przedkasacyjne znaczenie opactwa dla lokalnych sieci relacji (przed kasatą opactwa miały bardzo sil-

* Praca naukowa finansowana w ramach programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki” w latach 2012–2016. Scientific work financed by the Ministry of Science and Higher Education under the name of the “National Programme for the Development of Humanities” in the years 2012–2016.

1 Badania były realizowane przez zespół V w składzie: dr Marcin Jewdokimow, dr Barbara Markowska. W jego ramach przeprowadzono siedem indywidualnych wywiadów pogłębionych z lokalnymi, ważnymi aktorami społecznymi, które zostały zarejestrowane na dyktafonie (wywiady trwały od 45 do 120 min), oraz dwa swobodne wywiady z cystersami z Wąchocka (nieregistrowane, z rozmowy sporządzono notatki). Wykonano dokumentację wizualną Wąchocka i opactwa oraz zakupiono, zebrano i wypożyczono (w lokalnej bibliotece) publikacje promujące miasto (broшуry i ulotki), wydawnictwa poświęcone regionowi oraz publikacje naukowe dotyczące miasta i historii wąchockich cystersów. Przeprowadzono również obserwację uczestniczącą (pobył w klasztorze, oprowadzenie po klasztorze przez przewodnika, zwiedzanie muzeum cysterskiego, wizyta w kościele oraz w bibliotece klasztornej). Wymienione źródła stanowią podstawę do niniejszych analiz.

2 M. JEWDOKIMOW, B. MARKOWSKA, *Study of the heritage of dissolved monasteries in local collective memories*, „Hereditas Monasteriorum”, 2, 2013, s. 19–34.

ne lokalnie pozycje w wymiarze ekonomicznym, społecznym i kulturowym) należy dokonać ograniczenia zakresu badania owych transformacji.

Zdecydowaliśmy się na wybranie koncepcji pamięci zbiorowej jako narzędzia analizy tego dziedzictwa:

Na pozostałość skasowanych klasztorów, jak również znaczenie ich nowych wcieleń, proponujemy patrzeć lokalnie, w odniesieniu do ich obecności lub nieobecności w pamięci zbiorowej danej społeczności, w tym znaczenia dla tożsamości lokalnej. Innymi słowy, stawiamy pytanie o to, jakie miejsce zajmuje klasztor i kasata w lokalnej pamięci zbiorowej³.

Badania nad pamięcią zbiorową⁴

Badania społeczne nad pamięcią zbiorową mają długą tradycję, sięgającą pierwszej połowy XX w., jednak refleksja nad społecznym i kulturowym wymiarem pamięci zintensyfikowała się w latach 80. tego wieku⁵. Obecnie, jak twierdzi badaczka tej problematyki Aleida Assmann, „zainteresowanie pamięcią wykracza przy tym znacząco poza zwyczajowe ramy koniunkturalne akademickich mód⁶. Z jednej strony badania pamięci stały się interdyscyplinarne, gdyż „żadna profesja nie jest w stanie zagwarantować wyczerpującego i prawomocnego jego opisu⁷. Z drugiej strony taki stan rzeczy – okreśłany nawet mianem *memory turn* czy *memory boom*⁸ – jest związany ze wzrostem znaczenia pamięci w debacie publicznej, w ramach której staje się świadomie wykorzystywanym elementem odgórnego i oddolnego kształtowania tożsamości lokalnych i narodowych oraz instrumentalizowania ich dla celów politycznych. Pamiętanie stało się ważną – zbiorową i indywidualną – praktyką społeczną. Antze i Lambek zaznaczają, że

3 *Ibidem*, s. 20.

4 W podrozdziale tym powtarzamy w skrócony sposób rozważania z artykułu M. JEWDOKIMOW, B. MARKOWSKA, *Study of the heritage of dissolved monasteries*. W związku z tym zdecydowaliśmy się nie stosować dalej cytowań, choć wyraźnie wskazujemy źródło, w którym znajduje się poszerzona wersja. Taka strategia wynika z dwóch przesłanek. Po pierwsze, aby wyjaśnić i uzasadnić przyjmowaną przez nas perspektywę teoretyczną i wynikające z niej rozstrzygnięcia badawcze. Po drugie, wskazany tekst został opublikowany wyłącznie po angielsku.

5 B. SZACKA, *Czas przeszły, pamięć, mit* (Współczesne Społeczeństwo Polskie Wobec Przeszłości, 3) Warszawa 2006, s. 16–17.

6 A. ASSMANN, *Przestrzenie pamięci. Formy i przemiany pamięci kulturowej*, [w:] M. SARYUSZ-WOLSKA (red.), *Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka* (Horyzonty Nowoczesności, 80), Kraków 2009, s. 107.

7 *Ibidem*, s. 108.

8 M. SARYUSZ-WOLSKA, *Wprowadzenie*, [w:] EADEM (red.), *Pamięć*, s. 7; R. TRABA, *Gdzie jesteście? Nowe otwarcie w polskich badaniach pamięci zbiorowej i ich europejski kontekst*, „Kultura i Społeczeństwo”, 2011, 4, s. 3–10; K. KOŃCZAL, J. WAWRZYŃIAK, *Polskie badania pamięcioznawcze: tradycje, koncepcje, (nie)ciągłości*, *ibidem*, s. 11–63.

do pamięci odwołujemy się, gdy chcemy uzdrowić, obarczyć winą, uprawomocnić. Stała się ona istotnym składnikiem indywidualnych i zbiorowych konstrukcji tożsamości i może posłużyć jako arena zarówno konfliktu, jak i identyfikacji⁹.

W Polsce wzrost zainteresowania tematyką pamięci i szerzej świadomością historyczną Polaków¹⁰ jest dostrzegalny od końca lat 90. XX i początku XXI w., kiedy pojawiło się wiele publikacji podejmujących i podsumowujących to zagadnienie¹¹. W połowie XX w. tematykę tę poruszali w swoich pracach tacy klasyki polskiej socjologii, jak Nina Assorodobraj¹², Ludwik Krzywicki¹³ (1978), a wcześniej jeszcze Stefan Czarnowski¹⁴.

Pojęcie pamięci zbiorowej wprowadził do nauk społecznych Maurice Halbwachs¹⁵, twierdząc, że pamięć jest zjawiskiem społecznym, gdyż jest konstruowana dzięki społecznym ramom zbiorowego przeżycia (formy dyskursywne, rytuały, sytuacje, instytucje symboliczne). O tym, co i jak pamiętamy na poziomie jednostkowym, zawsze decydują: kontekst zbiorowy, czyli proces socjalizacji (pierwotnej i wtórnej), kulturalizacja czy świadomie prowadzona przez państwo polityka pamięci (muzealnictwo, wystawy historyczne, edukacja).

Pojęcie pamięci zbiorowej nie ma jednak na celu wyłącznie wskazania społecznego pochodzenia tego, co i jak się pamięta. Zdaniem Halbwachsa wspomnianie odbywa się zawsze w kontekście i w perspektywie grupy/grup, do której/których należy jednostka. Pamięć zbiorowa rozumiana jest przez Halbwachsa jak durkheimowski fakt społeczny: jest zewnętrzna wobec jednostki oraz „zawdzięcza[a] swoje istnienie imperatywnej i przemożnej sile, przez co narzuca[a] się jednostce, czy ona tego chce, czy nie chce”¹⁶. Przymus faktu społecznego zdaniem Durkheima „nie daje się odczuć lub

9 P. ANTZE, M. LAMBEK, *Wstęp*, [w:] IDEM, *Tense Past. Cultural Essays in Trauma and Memory*, New York-London 1997, s. VII, cyt. za: J. ASSMANN, *Przestrzenie pamięci. Formy i przemiany pamięci kulturowej*, [w:] M. SARYUSZ-WOLSKA (red.), *Pamięć*, s. 107.

10 A. SZPOCIŃSKI (red.), *Wobec przeszłości. Pamięć przeszłości jako element kultury współczesnej*, Warszawa 2005; IDEM, *Różnorodność odniesień do przeszłości lokalnej*, [w:] J. KURCZEWSKA (red.), *Oblicza lokalności. Różnorodność miejsc i czasu*, Warszawa 2006, s. 337–348.

11 Literaturę podajemy za: P. T. KWIATKOWSKI, *Pamięć zbiorowa społeczeństwa polskiego w okresie transformacji* (Współczesne Społeczeństwo Polskie Wobec Przeszłości, 2), Warszawa 2008, s. 14: „Znak”, 1995, 5; „Res Publica Nowa”, 2001, 7; „Kultura i Społeczeństwo”, 2001, 3–4; 2003, 3; „Borussia”, 2003, 26, 29, 30; 2006, 37; „Konteksty”, 2003, 1–2, 3–4; M. KULA, *Krótki raport o użytkowaniu historii*, Warszawa 2004; A. SZPOCIŃSKI (red.), *Wobec przeszłości*; B. SZACKA, *Czas przeszły*; K. POMIAN, *Historia – nauka wobec pamięci*, przeł. H. ABRAMOWICZ, Lublin 2006; L. M. NIJAKOWSKI, *Domeny symboliczne. Konflikty narodowe i etniczne w wymiarze symbolicznym*, Warszawa 2006.

12 N. ASSORODOBRAJ, *Rola historii w narodzinach świadomości narodowej w Afryce Zachodniej*, „Studia Socjologiczne”, 1967, 1, s. 73–109.

13 L. KRZYWICKI, *Idea a życie*, [w:] IDEM, *Wybór pism*, Warszawa 1978, s. 817–937.

14 S. CZARNOWSKI, *Dawność a terażniejszość w kulturze*, [w:] IDEM, *Dzieła*, t. 1, Warszawa 1958, s. 111–121.

15 M. HALBWACHS, *Społeczne ramy pamięci*, przeł. i wstęp M. KRÓL, Warszawa 1969.

16 É. DURKHEIM, *Zasady metody socjologicznej*, przeł. J. SZACKI (Seria Socjologiczna), Warszawa 2007, s. 28.

jest odczuwalny w niewielkim stopniu¹⁷, gdy jednostka podporządkowuje się mu z własnej woli, co tłumaczy, dlaczego jednostki mają tendencję do traktowania treści pamięci zbiorowej jako treści pamięci własnej, oraz wskazuje na grupotwórczą moc tej pamięci.

Przyjrzyjmy się warunkom wspominania. Halbwachs wskazuje tu na konkretne wydarzenia, czynności i przedmioty, które wiążą się z aktywnością różnych grup i stanowią komponenty pamięci zbiorowej. W swoich tekstach kładzie on nacisk na miejsca pamięci i wydarzenia grupowe. Tak rozumiana pamięć zbiorowa jest konstruowana, przekazywana i podzielana społecznie, a więc nie odnosi się do historycznej „prawdy” o minionych wydarzeniach, ale stanowi społeczne narzędzie, które może np. integrować wspólnotę poprzez wizję wspólnej przeszłości. Równie dobrze może też, poprzez ich wielość, wytwarzać podziały. Pamięć zbiorowa jest więc dynamiczna i zmienna, a społeczne ramy pamięci służą zarówno pamiętaniu, odtwarzaniu, jak i zapomnianiu przeszłości. Dzięki strukturom społecznym jest możliwe rekonstruowanie przeszłości – jest to przeszłość zbiorowa, narodowa lub lokalna, związana z rytmem trwania danej grupy społecznej. Pamięć zbiorowa jest zjawiskiem szerszym niż tradycja czy bezpośrednio odniesienie do przeszłości, na którym opiera się praca historyka. Uwzględni ona również samo zjawisko recepcji, czyli „niwelującego nawiązania, które odbywa się mimo zerwania – oraz jego rewersu – zapomnienia i wyparcia”¹⁸. Na recepcję składają się zarówno pozytywne, jak i negatywne mechanizmy funkcjonowania pamięci w wymiarze społecznym, np. mody historyczne wynikające z polityki historycznej, przeoczenia i zrytualizowane schematy interpretacyjne.

Zgodnie z opisanymi wcześniej założeniami podmiotem pamięci zbiorowej jest dowolna zbiorowość, która definiuje się dzięki wzajemnym interakcjom opartym na zasobach pamięci kulturowej. To opowieści innych tworzą naszą własną historię wpisaną w ogólny dyskurs publiczny, kreujący wizerunek przeszłości. W ten sposób powstaje mapa pamięci danej społeczności (wprowadzająca główne osie narracyjne oraz podział na rzeczy istotne i mniej ważne). Pamięć jednostkowa, reprezentująca pamięć danej grupy („wspólnoty pamięci”), organizuje się wokół konfiguracji zdarzeń wyznaczonych zawsze przez jakąś konkretną perspektywę, która może ulec zmianie.

W związku z tym należy podkreślić, że pamięć zbiorowa posiada wymiary społeczny i przestrzenny, których połączenie chcemy wyrazić terminem „lokalna pamięć zbiorowa”. Wprowadzenie tego terminu wynika z naszego zainteresowania badawczego, które wychodzi nie tyle od założonej wspólnoty pamięci – a więc grupy spajanej mocą pamięci, wytwarzającej jej tożsamość zbiorową, w odniesieniu do której chcemy badać znaczenie dziedzictwa klasztorów – ile od samych klasztorów. Badamy klasztory różnych zakonów, które zostały w XIX w. skasowane i które w luźny, nieokreślony jeszcze sposób związane są z grupą zamieszkującą dane terytorium, a może nawet nie tyle całą grupą, ile jakimiś jej elementami. Jak bowiem pokazują nasze wstęp-

17 *Ibidem*, s. 29.

18 J. ASSMANN, *Kultura pamięci*, [w:] M. SARYUSZ-WOLSKA (red.), *Pamięć*, s. 65.

ne badania, klasztorne wątki mogą mieć lokalnie znaczenie zarówno kluczowe, jak i marginalne¹⁹. Co więcej, klasztorna przeszłość może być obecnie wykorzystywana w kontekście lokalnym w różnych celach. Poza tożsamościowym, a więc budowania tożsamości społeczności lokalnej, i duchowym można wskazać również cele ekonomiczny i turystyczny, czyli podkreślanie przeszłości klasztornej w celu zwiększenia liczby turystów odwiedzających miejscowość, a tym samym zapewnienia wzrostu zasobności miejscowości (np. Wąchock). Proponowany przez nas proces badawczy wychodzi więc od materii i miejsca (klasztor i jego geograficzna lokalizacja), a nie od społeczności lokalnej, która może być określona dopiero przez dane dziedzictwo (kto i jak pamięta?) i zinstytucjonalizowane pamiętanie o nim (kto i jak odnosi się do materialnego i niematerialnego dziedzictwa klasztorów?). Określenie tego wektora jest ważne, ponieważ wskazuje, że to, co badamy, to *nieznane* miejsce klasztorów w lokalnej pamięci zbiorowej, a tym samym dystansujemy się w punkcie wyjścia od założenia ich ważności dla danej społeczności.

Joanna Kurczewska, dyskutując problematykę lokalnego społeczeństwa obywatelskiego²⁰, pojęcia bliskiego społeczności lokalnej, wskazuje na dwie ramy teoretyczne: temporalną i przestrzenną²¹, w których pojęcie to można rozpatrywać. Rama temporalna

zogniskowana jest na problemie odtwarzania tradycji (czy dziedzictwa) w określonej przestrzeni społecznej, druga – na problemie dzielenia przestrzeni materialnej i społecznej (na przestrzeń własną i na otoczenie) i zawłaszczania ich²².

W ujęciu temporalnym to przeszłość staje się budulcem społeczności lokalnej, którą można porównać do wspólnoty, a więc znaczenie przeszłości dla wspólnoty jest definitywnie założone. Z kolei w ujęciu przestrzennym chodzi o wskazanie granic „**odrębności instytucjonalnej i aksjologicznej tego społeczeństwa, wyrażonej przestrzenią wobec otoczenia społecznego**” (podkreślenia w oryginale)²³, a więc wskazanie, „gdzie, a właściwie między czym, ulokowane są zjawiska i procesy składające się na lokalne społeczeństwo obywatelskie”²⁴.

19 M. JEWDOKIMOW, B. MARKOWSKA, *Dziedzictwo kulturowe klasztorów w perspektywie społecznej: materialne i symboliczne znaczenie wybranych klasztorów zakonnych dla społeczności lokalnych. Założenia projektu oraz sprawozdanie z badań terenowych w Wierzbniku w dniach 24–25 IX 2012 r.*, „Hereditas Monasteriorum”, 1, 2012, s. 418–422.

20 Kurczewska definiuje je jako „złożone struktury dobrowolnego współdziałania indywidualnych aktorów i zbiorowych instytucji, osadzone w konkretnej przestrzeni materialnej i społecznej, i występujące w określonym momencie czasowym”, J. KURCZEWSKA, *Lokalne społeczeństwo obywatelskie (dwie możliwości interpretacyjne)*, [w:] B. JAŁOWIECKI, K. Z. SOWA, P. DUDKIEWICZ (red.), *Społeczności lokalne. Teraźniejszość i przyszłość (Rozwój Regionalny, Rozwój Lokalny, Samorząd Terytorialny, 20)*, Warszawa 2006, s. 12.

21 *Ibidem*, s. 13.

22 *Ibidem*.

23 *Ibidem*, s. 14.

24 *Ibidem*.

Zabieg terytorializacji pamięci zbiorowej (*lokalna* pamięć zbiorowa), mający swoje uzasadnienie w koncepcji Halbwachsa, związany jest oczywiście z tą drugą ramą. Podmiotem pamięci czy zapominania jest społeczność lokalna, w odniesieniu do której badamy sposób funkcjonowania dziedzictwa klasztorów. Zakładamy, że różne społeczności lokalne w różny sposób odnoszą się do przeszłości i w sekularyzującym się społeczeństwie kulturotwórcza rola klasztorów nie może zostać przyjęta jako oczywista. Zwłaszcza że chodzi nam o klasztory, których trwanie i wpływ na lokalną społeczność uległy gwałtownemu przerwaniu (kasata). Przestrzenne definiowanie społeczności lokalnej ma swoje przyczyny także w szerszych procesach społecznych, takich jak migracje czy globalizacja, a szerzej – procesy charakterystyczne dla czasów późnej nowoczesności, takie jak indywidualizacja²⁵ czy wzrost refleksyjności. Procesy migracyjne skutkują zerwaniem transmisji pamięci komunikacyjnej w odniesieniu do danego miejsca. Można założyć, że dla przedstawicieli i przedstawicielek różnych fal migracyjnych dane lokalnie miejsce będzie miało inne znaczenia; sam klasztor będzie znaczył co innego, a pamięć o kasacie nie zostanie nawet ujawniona. Z kolei wymienione wyżej procesy późnej nowoczesności mogą skutkować wzrostem znaczenia przeszłości i wykorzystywaniem jej do tworzenia indywidualnych czy wspólnotowych lokalnych narracji o różnych funkcjach (tożsamościowe, ekonomiczne itd.), jak również do wytwarzania granic społeczności lokalnych, np. poprzez wskazanie na zwiążanie danej społeczności z danym terytorium czy symbolem tego terytorium. Pytania, czy dziedzictwo klasztorów konsoliduje społeczność lokalną, czy inspiruje jedynie nielicznych mieszkańców, czy też pozostaje prawie całkowicie zapomniane lub przedefiniowane jako atrakcja turystyczna, pozostają pytaniami otwartymi, na które będziemy szukali odpowiedzi.

Wprowadzona problematyka pamięci zbiorowej pozwala wyeksplikować problem dziedzictwa kulturowego po skasowanych klasztorach jako problem miejsca tego dziedzictwa w lokalnych pamięciach zbiorowych. Ze względu na odległość historyczną samo wydarzenie funkcjonujące pod nazwą „kasata klasztoru” traktujemy czysto „metaforycznie” w zależności od tego, jakie znaczenie przypisują mu rozmówcy (rozmawiamy również z osobami, które nie wiedzą nic o kasacie jako o fakcie historycznym). Kasata bywa lokalnie nie tylko nieznanym słowem, ale również nierozpoznanym przez rozmówców faktem, dlatego bardziej skupiamy się na roli, jaką obecnie w życiu społecznym danej miejscowości odgrywają pamięć o funkcjonowaniu kompleksu klasztoru, a także obecność pozostałości materialnych lub niematerialnych (praktyki społeczne, np. pielgrzymki; instytucje, np. szkoły, szpitale; układ geograficzno-przestrzenny).

W ujęciu pamięci zbiorowej samą kasatę można konceptualizować nie tyle jako wydarzenie, ile jako proces, który rozpoczyna się w momencie oficjalnej kasaty, ale jego zakończenie, które polegałoby na faktycznym wymazaniu klasztoru z lokalnych pamięci zbiorowych, jest odłożone w czasie. Wydarzenie kasaty inicjuje więc proces za-

25 Indywidualizm strukturalny czy instytucjonalny, U. BECK., E. BECK-GERNSHEIM, *Individualization. Institutionalized Individualism and its Social and Political Consequences*, London-New Delhi 2003.

pominania, a nie finalizuje go; jest początkiem zacierania znaczenia. Ślady po kasacie pozostają w wymiarach materialnych (architektonicznym, infrastrukturalnym – układ ulic, fizyczna obecność klasztoru czy jego szczątków) i symbolicznym pamięci zbiorowej. W wymiarze symbolicznym ślady te mogą dalej pracować czy działać, być odnawiane przez amatorów historii czy wplecione w lokalną politykę historyczną. Badania lokalnych pamięci zbiorowych są, z jednej strony, badaniem *skuteczności* kasacji, z drugiej, śledzeniem czy poszukiwaniem ich dziedzictwa w wymiarach materialnym i niematerialnym.

Taka perspektywa badawcza wymaga badania zarówno materialnych pozostałości klasztoru, jak i niematerialnych praktyk z nim związanych, które odnoszą się do procesów pamiętania wytwarzanych i re-produkowanych lokalnie przez podmiot zbiorowy (w tym przypadku społeczność lokalną) w formie konfiguracji znaczeń.

Konfiguracja ta może być oparta na faktach i przekazach historycznych, ale nie musi się do nich sprowadzać: w skład tak pojętej narracji historycznej wchodzi również tak zwane legendy, mity założycielskie – opowieści o mocno symbolicznej strukturze, przekazywane z pokolenia na pokolenie ze względu na swoją grupotwórczą moc²⁶.

Warto podkreślić, że we wskazanym artykule definiujemy pamięć zbiorową jako aktualnie przeżywaną narrację odnoszącą się do szeroko pojętej przeszłości, na której kształt mają wpływ czynniki polityczne, ekonomiczne, demograficzne czy właśnie historyczne²⁷.

Tak pojęta pamięć zbiorowa „funkcjonuje i jest wytwarzana (rekonstruowana) w celu podtrzymania lub wytworzenia tożsamości kulturowej”²⁸.

W związku z tym możemy wskazać następujące cele badania. Po pierwsze, dokonanie analizy miejsca (i treści) dziedzictwa klasztoru w lokalnej pamięci zbiorowej. Po drugie, określenie czynników, które mogły wpłynąć na wytworzenie takiej, a nie innej narracji (lub wiązek narracji) o klasztorze. Po trzecie, postawienie i sprawdzenie hipotez dotyczących konstrukcji i funkcji spełnianych przez dominujące obecnie typy narracji na opisany powyżej temat²⁹.

Klasztor w Wąchocku jako centrum społecznego świata przed kasatą

Do roku 1819, a więc do momentu kasaty, opactwo cystersów w Wąchocku, ufundowane w 1179 r. i wybudowane na przełomie XII i XIII w., było dominującym lokalnie aktorem, kształtującym funkcjonowanie miejscowości, co wynikało z posiadanych

26 M. JEWDOKIMOW, B. MARKOWSKA, *Study of the heritage of dissolved monasteries*, s. 32.

27 *Ibidem*.

28 *Ibidem*.

29 Ten ostatni cel badania ma charakter interpretacji, która będzie ulegać doprecyzowaniu w miarę kontynuowania kolejnych warstw analizy materiałów o charakterze wizualnym i wizerunkowym (głównie stron internetowych). Ze względu na bogactwo treści i sporą ilość tych materiałów zdecydowaliśmy się poświęcić im odrębną, szczegółową analizę. W związku z tym niniejszy artykuł opiera się przede wszystkim na pogłębionych wywiadach indywidualnych z ważnymi aktorami społecznymi oraz na materiałach wizualnych dotyczących przede wszystkim skonstruowania symbolicznego wymiaru przestrzeni klasztoru.

przez nie zasobów ekonomicznych, społecznych i kulturowych. Jak zauważa Piotr Paweł Gach,

cystersi wąchocky stanowili siłę ekonomiczną bardzo wiele znaczącą w gospodarce regionu świętokrzyskiego końca XVIII i na początku XIX wieku³⁰.

I dalej:

klasztor cystersów wywierał w omawianym okresie [na przełomie XVIII i XIX w. – M. J., B. M.] duży wpływ na rozwój gospodarczy Wąchocka i okolicy. W 1788 roku miasto liczyło 113 domów i ok. 800 osób, a w 1824 roku – już po kasacie – już 161 domów i 1138 mieszkańców. W XVIII wieku cystersi popierali i organizowali eksploatację miejscowych złóż piaskowca, wyrób kamieni młyńskich oraz oselek. Zakładali też kuźnice, zajmowali się produkcją piwa, mąki, cegieł i żelaza³¹.

To z inicjatywy opata Aleksandra Rudkiewicza zbudowano w 1789 r. w Starachowicach wielki piec hutniczy oraz uruchomiono kopalnie (w Górnikach, Czarnym Lesie, Pakułowym Smugu, Czałczyńskim Smugu) oraz zakłady pomocnicze (fryszarki w Wąchocku). Jak pisze Gach, w XVIII i XIX w. cystersi prowadzili również rozległą działalność duszpasterską.

Małgorzata Borkowska, autorka szczegółowej monografii dotyczącej dziejów opactwa cysterskiego w Wąchocku, dodaje jeszcze następujące funkcje: ośrodek jałmużny i zielarsko-apteczny. Lokalnie klasztor dawał okresowe i stałe zatrudnienie:

zatrudnianych stale – wymienia inwentarz trzydzieścioro: wójt, ekonom, kredencierz, organista, ogrodnik, kucharz, piwowar, kuchcik, praczka, dwaj fonałe, mleczarka, garbarz, szewc, krawiec, kowal, rzeźnik, piekarz, chirurg, balwierz, zakrystian, dzwonnik, dwaj służący, rybak, konwisarz, dwaj parobcy, dwoje pastuszków [...] ale i dla reszty mieszkańców Wąchocka klasztor był od wieków centrum ich świata, takiego, jaki znali i rozumieeli³².

Kasata i powrót cystersów

Kasata klasztoru w 1819 r. przyniosła temu społecznemu mikroświatu wiele zmian, m.in. własnościowych – „cały gmach klasztorny wraz z przyległymi domami oddano Dyrekcji Górniczej w celu wykorzystania ich na »różne rękodzieła żelazne«”³³. 14 IX 1820 r. do poklasztornej kościoła przeniesiono parafię³⁴. Większość mnichów opuściła Wąchock (poza o. Bartyzelem, który jako ostatni cysters zmarł 17 VIII 1861 r.³⁵). W roku 1870 „ruina” – jak pisze Borkowska³⁶ – klasztoru została prze-

30 P. P. GACH, *Opactwo cystersów w Wąchocku na przełomie XVIII i XIX wieku. Kasata i pielęgnowanie tradycji narodowej*, [w:] A. MASSALSKI, D. OLSZEWSKI (red.), *Z dziejów opactwa cystersów w Wąchocku. Materiały z sesji naukowej 1991 rok*, Kielce 1993, s. 89.

31 *Ibidem*.

32 M. BORKOWSKA, *Z dziejów opactwa Cystersów w Wąchocku*, Kielce 1999, s. 163.

33 P. P. GACH, *Opactwo cystersów w Wąchocku*, s. 97.

34 M. BORKOWSKA, *Z dziejów opactwa Cystersów w Wąchocku*, s. 164.

35 *Ibidem*.

36 *Ibidem*.

kazana parafii³⁷. „Klasztor w początku lat osiemdziesiątych był już rumowiskiem bez dachów, zarosłym krzakami i drzewami”³⁸ (np. między 1819 a 1884 r. klasztor nie był remontowany). Jak podsumowuje Borkowska, „do połowy XX wieku klasztor wąchocki był tylko obiektem muzealnym i mieszkaniem proboszczów”³⁹. Innymi słowy, jego pozycja w lokalnej sieci relacji uległa transformacji: z pozycji dominującej, którą opactwo zajmowało przed kasatą, klasztor – choć już bez mnichów, to jednak w swojej materialności ciągle do nich nawiązujący – poddany został procesom *uspołecznienia* poprzez umiejscowienie w nim różnych instytucji społecznych. Można powiedzieć, że kasata spowodowała zmianę znaczenia i funkcjonowania klasztoru jako budynku i zakończyła okres ekonomicznej i symbolicznej dominacji cystersów. Krystyna Samsonowska, odnosząc się do klasztorów w Wąchocku oraz na Świętym Krzyżu, zauważa:

skasowane w początkach wieku [XIX – M. J., B. M.] oba te klasztory, które stanowiły o jego [regionu świętokrzyskiego – M. J., B. M.] duchowej tożsamości, zostały zastąpione nową – tradycją walk niepodległościowych⁴⁰.

W naszej analizie nie będziemy krytycznie przyglądać się tej tezie (mówiącej – powiedzmy to wprost – o nadzwyczajnie szybkiej zmianie tożsamości regionu). Chcemy wykorzystać uwagę Samsonowskiej do zwrócenia uwagi na to, że po kasatach zakonów rozpoczął się proces łączenia klasztorów z owym dyskursem niepodległościowym, którego efekty bardzo wyraźnie widzimy dziś (o czym piszemy dalej). Tę zmianę dobrze ilustruje obraz z drugiej połowy XIX w. znajdujący się w Muzeum Pamięci Walki o Niepodległość Narodu zlokalizowanym na terenie wąchockiego klasztoru (ryc. 1).

O ile klasztor na Świętym Krzyżu faktycznie był zaangażowany – jako budynek i poprzez udział mnichów – w działania militarne i patriotyczne (m.in. pielgrzymki) w okresie powstań listopadowego i styczniowego, o tyle klasztor wąchocki funkcjonował mniej więcej tak, jak opisaliśmy powyżej (mnisi w Wąchocka zniknęli, klasztorowi nadano inne funkcje). Pomijając jednak faktyczne wydarzenia związane z benedyktyńskim klasztorem, przywołujemy ten obraz, aby pokazać ruch w wymiarze symbolicznym uwieczniony na tym płótnie, który zdaniem Samsonowskiej dotyczy zmiany w regionie świętokrzyskim. To, że anonimowy malarz „udokumentował” budowę kopca pamięci narodowej pod klasztorem na Świętym Krzyżu, wyraźnie pokazuje znaczenie tego wydarzenia, które jest związaniem pamięci narodowej z klasztorem, skutkującym jej sakralizacją oraz – jednocześnie – *unarodowieniem* tego, co sakralne. Ten podwójny ruch w odniesieniu do interesującego nas tu zagadnienia dziedzictwa kulturowego klasztorów – charakterystyczny dla kultury polskiej XIX i XX w. – bardzo

37 W latach 1887–1894 na zlecenie proboszcza w kościele wykonano polichromię przykrywającą wcześniejsze freski, *ibidem*, s. 165.

38 *Ibidem*.

39 *Ibidem*.

40 K. SAMSONOWSKA, *Republika wąchocka 1863. Wokół faktów i mitów powstańczej historii Wąchocka*, Wąchock 2013, s. 11.



Ryc. 1. *Klasztor na św. Krzyżu*, druga połowa XIX w. Obraz podpisany „Widoczny kopiec pamięci narodowej uspany w 1861 roku, później zburzony (zachował się krąg podstawy)”. Archiwum autorów

dobrze został oddany na omawianym płótnie, które nie tylko „dokumentuje” go, ale również obiektywizuje i legitymizuje.

Wracając do klasztoru wąchockiego, zauważmy, że o ile do okresu kasaty to klasztor kształtował tożsamość, a szerzej – wytwarzał lokalną sieć relacji społecznych i ekonomicznych, o tyle po kasacie klasztor (choć już bez mnichów, a więc rozumiany nie jako opactwo, ale jako budynek) zaczął operować w nowym kontekście, jako miejsce przydatne m.in. społeczności lokalnej, a nie jako miejsce bezpośrednio ją kształtujące.

Nie zmienia to faktu, że w okresie pokasacyjnym obserwujemy otwieranie się klasztoru (jako miejsca) na wpływy lokalne (parafii) i pozalokalne (Dyrekcji Górnictwej), co uwidacznia się w takich wydarzeniach jak: umiejscowienie w klasztorze kościoła w 1820 r., lazaretu dla górników czy szkoły podstawowej, a nawet gimnazjum. Aż do 1951 r., a więc przez 132 lata, klasztor pełnił różne funkcje społeczne. Innymi słowy, pokasacyjny proces transformacji klasztoru odbywał się w wymiarze funkcji i znaczeń. Budynek klasztoru pełnił różne lokalnie ważne funkcje społeczne, a jego przedkasacyjne znaczenia zostały w związku z tym poddane reinterpretacji: z silnego ekonomicznie i symbolicznie miejsca budynek klasztoru stał się częściowo społecznie i lokalnie użyteczny, a częściowo – w związku z postępującą materialną degradacją

– symbolem dawnej siły i świętości. Dlatego też powrót cystersów w 1951 r. oznacza ich wejście w przestrzeń oznaczoną symbolicznie przez związki ze społecznością lokalną – z jednej strony wracają „na swoje”, ale z drugiej strony, w perspektywie funkcji i znaczeń, jest to już przestrzeń nie tylko święta, ale i świecka, związana ze społecznością lokalną Wąchocka.

Miejsce i treść dziedzictwa klasztoru w lokalnej pamięci zbiorowej Wąchocka

Powyższy, z konieczności bardzo skrótowy opis zmian społecznych klasztoru i kasaty w perspektywie diachronicznej miał na celu nakreślenie tła dla pokazania, jakie jest miejsce klasztoru w lokalnej pamięci zbiorowej Wąchocka dziś. Podkreślimy, że najważniejszy wniosek dotyczy tego, że choć nastąpiła kasata zakonu, budynek klasztoru lokalnie pozostawał ważnym miejscem, do którego sukcesywnie dopisywano różne znaczenia i nadawano mu różne funkcje. Zobaczmy, jakie jest obecnie miejsce klasztoru na mapie społecznej Wąchocka.

Przyjezdnych wjeżdżających do Wąchocka wita tablica z napisem „Wąchock, między historią a humorem”, wskazująca na ważność historii w oficjalnym, współczesnym wizerunku miejscowości. Badania pokazują, że owa historia, pamiętana zbiorowo, dookreślana jest przez trzy przeplatające się i wpływające na siebie „wiązki” wydarzeń historycznych. Po pierwsze, wydarzenia związane z historią klasztoru, a szerzej opactwa. Po drugie, wydarzenia odnoszące się do powstania styczniowego, związane głównie z postacią Mariana Langiewicza, który w 1863 r. w okolicach Wąchocka założył swoją kwaterę główną⁴¹. Po trzecie, działalność Armii Krajowej, reprezentowana tu głównie przez postać mjr. Jana Piwnika ps. „Ponury” i związane z nim miejsce – wzniesienie Wykus. Takie „zapikowanie” lokalnej pamięci zbiorowej – poza przeprowadzonymi wywiadami – dobrze potwierdza cytat z broszury wydanej przez urząd gminy w ramach przygotowań do Europejskich Dni Dziedzictwa (dalej: EDD):

Inauguracja tegorocznych Europejskich Dni Dziedzictwa odbędzie się na Ziemi Świętokrzyskiej – w Wąchocku. Wydarzenie to ma charakter symboliczny. Z jednej strony opactwo cystersów, jako ośrodek kultury duchowej i materialnej, z drugiej Langiewicz, „Ponury” i Wykus – dla wskrzeszenia pamięci o walkach narodowowyzwoleńczych⁴².

Przez „zapikowanie” rozumiemy mechanizm opisany w postłacanowskiej analizie dyskursu. Oznacza on zestawienie ze sobą dwóch elementów znaczących pochodzących z różnych pól semantycznych w celu wytworzenia dodatkowego znaczenia, mającego charakter „ideologiczny”⁴³. Owa nadwyżka znaczenia, którą produkują różnorodne zestawienia – w tym przypadku historii klasztoru i związku cystersów z powstaniem styczniowym, a szerzej z walką o niepodległość – jest dla nas szczególnie istotna. W dalszej analizie skoncentrujemy się na pierwszej „wiązce” wydarzeń oraz jej powiązaniach z dwiema pozostałymi.

41 <http://www.wachock.cystersi.pl/patriotyzm/>.

42 *Nie od razu Polskę zbudowano. Europejskie Dni Dziedzictwa 07–15.09.2013*, Katowice 2013, s. 3.

43 Por. S. ŻIŻEK, *Wzniosły obiekt ideologii*, przeł. J. BATOR, P. DYBEL, Wrocław 2001.

Miejsce klasztoru w lokalnej pamięci zbiorowej dobrze oddaje – w szerokim ujęciu, które potem będziemy uszczegóławiać i niuansować przez pryzmat różnych aktorów społecznych – lektura przewodnika *Gmina Wąchock. Turystyka i przyroda*. Na okładce znajduje się zdjęcie wnętrza kościoła klasztornego, co wskazuje na ważność klasztoru w oficjalnym wizerunku miasta. Powstanie miasta – zgodnie z faktami historycznymi – łączone jest w tej publikacji z działalnością cystersów:

swoje istnienie i wielokierunkowy rozwój Wąchock zawdzięcza pochodzącemu z Francji zakonowi cystersów. Przedstawiciele tego zgromadzenia przybyli do Polski w pierwszej połowie XII wieku i osiedlili się w Jędrzejowie. Do malowniczej doliny rzeki Kamiennej zakonnicy przybyli w roku 1179 wskutek zabiegów biskupa diecezji krakowskiej Gedeona, który dzięki nadaniu dób ziemskich i przywilejów zapewnił egzystencję nowo założonego opactwa⁴⁴.

Zwraca się tu również uwagę na ważność kasaty opactwa w 1819 r.:

istotnym wydarzeniem w historii miasta była likwidacja w 1819 r. opactwa Cystersów, które nastąpiło w wyniku represyjnej polityki zaborców. Dobra zakonne przeszły na własność rządu, kończąc tym samym ponad sześćsetletni okres dobroczynnej działalności „braci zakonnych” na ziemi świętokrzyskiej⁴⁵.

Cystersi przywoływani są tutaj jako niewątpliwi założyciele i twórcy Wąchocka – *spiritus movens* lokalnego życia.

Następne omówione w tej publikacji wydarzenie z historii Wąchocka, łączone z klasztorem, to złożenie w 1987 r. w „krużganku klasztoru cystersów”⁴⁶ szczątków Jana Piwnika ps. „Ponury”. Zaznaczmy, że złożenie prochów „Ponurego” w krużgankach klasztoru odślania bardzo ważny wymiar procesów kształtujących lokalną pamięć zbiorową. W ich efekcie AK-owska działalność „Ponurego” została połączona nie tylko narracyjnie, ale i materialnie z budynkiem klasztoru poprzez bezpośrednie wmurowanie urny z jego prochami i przekształcenie fragmentu przestrzeni klasztornej w znaczące miejsce pamięci.

Historię Wąchocka w analizowanej publikacji kończy stwierdzenie:

najważniejszym wydarzeniem w powojennej historii miasta był powrót braci cystersów do dawnej siedziby, który miał miejsce w 1951 roku (oficjalny akt przejęcia miał miejsce w 1954 roku)⁴⁷.

Gmina Wąchock nie tylko została stworzona przez cystersów, ale również do dzisiaj mają oni na nią wpływ symboliczny, skoro pisze się o ich „powrocie” jako o „najważniejszym wydarzeniu w powojennej historii miasta”. „Mieszkańcy na pewno byli bardzo zadowoleni, że wrócili cystersi, że ten kościół zaczął tak bardziej żyć, że jest ich więcej” [R5]⁴⁸. Jak zobaczymy, istotny okaże się fakt, że powrót ten dokonał się już na innych zasadach.

44 *Gmina Wąchock. Turystyka i przyroda. Przewodnik, Wąchock* [b.d.], s. 5–6.

45 *Ibidem*, s. 8.

46 *Ibidem*, s. 10.

47 *Ibidem*.

48 Kod R-X oznacza rozmówcę, z którym przeprowadzaliśmy wywiad.



Ryc. 2. Tabliczka informacyjna z wnętrza klasztoru ilustrująca złączenie w lokalnej pamięci zbiorowej wątku patriotycznego, reprezentowanego przez mjra „Ponurego”, i klasztornego. Archiwum autorów

Z narracji naszych rozmówców wyłania się wizerunek klasztoru podobny do tego zawartego w broszurze promocyjnej, jednak bardziej wielowymiarowy. Mieszkańcy niewątpliwie są dumni z tego, że w ich miejscowości znajduje się klasztor, stanowiący wysokiej klasy zabytek: „ja jestem bardzo dumna, że mam taki klasztor” [R1], jak również z funkcjonowania opactwa cysterskiego, zwłaszcza ze względu na jego dawną potęgę: „dawni cystersi mieli kulturę taką wielką, i takie te wszystkie wynalazki są z ich pomysłów, ja się cieszę jako mieszkanka Wąchocka” [R1].

Wąchockie opactwo [...] jako jeden z trzech budynków w Polsce po Wawelu w Krakowie i po katedrze w Płocku miało ołowiane dachy, symbol bogactwa. Bo cystersi wąchoccy mieli udziały w żupach solnych i w kopalniach ołowiu w okolicach Olkusza, to było coś potężnego na ówczesne czasy” [R3].

Rozmówcy, oprócz potęgi gospodarczej zakonu, szczególnie podkreślali rolę cystersów jako bezpośrednich założycieli miasta:

Myszę, że ludzie są dumni z tego, że jest klasztor. Gdyby nie on, nie byłoby Wąchocka – to jest fakt. Niewątpliwie był to silny ośrodek gospodarczy. W okresie szczytowym miał 40 tys. hektarów i kilkanaście lub kilkadziesiąt wiosek i kilka miasteczek, m.in. Waśniów, Wąchock, Wierzbice itd. Bardzo rozległe włości, jak potężne latyfundium magnackie [R2].

To cystersi wystarali się o prawa miejskie dla Wąchocka, to były ich działania, wszystkie huty, kuźnie, cała Kamienna była przez nich zagospodarowana. [...] Tak że to byli pionierzy [R3].

Uznając znaczenie mnichów jako założycieli miasta i pionierów „cywilizacyjnych”, nasi rozmówcy jednocześnie zauważają wpływ kasaty na zmianę funkcji i roli klasztoru. Większość naszych rozmówców to rodowici mieszkańcy Wąchocka, z dziada pradziada określający się jako „grumpki” [R1]. Ludzie ci, ze względu na zakorzenienie, długą ciągłość historii rodzinnej, czują się gospodarzami tego miejsca – ich relacja do cy-

stersów ujawnia się jako bardzo złożona. Z jednej strony mają świadomość ich roli w założeniu Wąchocka, a z drugiej mają też świadomość pewnej autonomii wobec zakonu:

no bo nie było ich 130 lat i Wąchock istniał [...]. Ta świadomość, że cystersi przyszli, że założyli, że kulturę przynieśli, to świadomość jest duża [R1].

Jednakże z kontekstu tej wypowiedzi wynikało, że z perspektywy mieszkańców mogłoby ich nie być. Aktualne funkcjonowanie zakonu nie jest (przynajmniej na razie) koniecznym i niezbędnym elementem tożsamości lokalnej Wąchocka. Gdyby zabrakło cystersów, Wąchock – tak jak wiele innych gmin w Polsce – z gminy cysterskiej stałby się gminą pocysterską i nadal byłby związany z tym dziedzictwem, poprzez sam budynek klasztoru i funkcjonujący w nim kościół parafialny. Ta podwójna tożsamość/przynależność jest tutaj kluczowym czynnikiem ujawniającym sposób, w jaki cystersi mają szansę na powrót zakorzenić się w społeczności lokalnej:

trzeba pamiętać, jest to równocześnie parafia prowadzona przez cystersów, w związku z tym **granica taka trochę zamazywana między parafią a klasztorem** [podkreślenie – M. J., B. M.], bo nie ma w Polsce tak wiele parafii prowadzonych przez zakon [R2].

Dominująca pozycja klasztoru w lokalnym mikrokosmosie – ujawniająca się w przywołanych wypowiedziach – wynika, jak nam się wydaje, z nałożenia na siebie dwóch równoległych procesów: z jednej strony widoczna jest historyczna i cywilizacyjna zależność Wąchocka od cystersów, z drugiej – próba uratowania samego klasztoru przez zaanektowanie go i włączenie do przestrzeni społecznej po kasacie. Znaczącym krokiem na tej drodze było właśnie zamazanie granicy pomiędzy klasztorem a parafią, a kolejnym – związanie klasztoru z różnymi instytucjami społecznymi (szpital, poczta), przede wszystkim edukacyjnymi (gimnazjum, szkoła podstawowa), które pomimo nieobecności cystersów sprawiły, że klasztor służył mieszkańcom i mówiąc w skrócie – dzięki temu przetrwał. Taka sytuacja spowodowała, że od momentu kasaty budynek klasztoru pełnił bardzo wiele znaczących społecznie funkcji:

Był Dozór Górniczy, przeniesiony z Suchedniowa, powstała poczta [...]. Tu urządzono lazaret, pierwszy szpital w całym powiecie i okolicy [...]. Więc nawet kiedy nie było klasztoru, ten budynek był wykorzystywany [...] w 1897 parafia przejęła obiekt klasztorny, to była własność parafii. Na nowo [ówczesny proboszcz – M. J., B. M.] wyjednał w zakładach starachowickich drzewo, odnowił więźbę dachową. I od tego momentu zaczęto tutaj wszystko stopniowo zabezpieczać. Dlatego mówię, że ten budynek żył [R2].

Można powiedzieć, że okres pokasacyjny aż do powrotu cystersów jest przez rozmówców charakteryzowany jako okres *uspołeczniania* klasztoru. Powrót cystersów oznacza otwarcie nowego rozdziału w lokalnych relacjach.

Zdaniem rozmówców, od kiedy wrócili cystersi, „klasztor staje się z roku na rok coraz ładniejszy” [R1].

Trzeba było to przebudować. Pięknie to wszystko ucywilizowali. Ogromnie dużo zrobił opat Matuszkiewicz na jubileusz 800-lecia. I to murami otoczono, doprowadzono kanalizację, potem następny opat wiele zrobił, Alberyk Siwek, potem poprzedni opat Eustachy Kocik, ten też stara się, co może itd. Tu dużo trzeba było odtworzyć, ta przerwa była bardzo długa, o tym trzeba pamiętać. Tradycja od nowa jest odbudowywana, od nowa, bo pokolenie zmieniło się, i tu w środowisku [R2].

Ale bez współpracy ze społecznością lokalną i gminą niewiele by udało się osiągnąć ze względu na braki finansowe.

No, prac jest jeszcze dużo, bo tam trzeba jeszcze i elewację zrobić [...] i też trzeba duży remont, bo oni nie mają tyle pieniędzy. Jeśli nie dostaną jakiegoś wsparcia z zewnątrz, to z tych datków, które dają ludzie, nie mają szans funkcjonować [R1].

Z kontekstu rozmowy wynikało, że zauważalna jest zmiana relacji pomiędzy klasztorem a społecznością. Kiedyś cystersi byli potężnym zakonem i mieli duży wpływ na całe otoczenie, ale teraz jest inaczej. „Teraz jest słabym klasztor, bo jego dobra zabrano” [R1], i potrzebuje pomocy z zewnątrz. Odbudowa klasztoru odbywała się wspólnym wysiłkiem – dokonywali tego i nowo przybyli mnisi, i społeczność lokalna.

Obecnie ze względu na skomplikowaną sytuację ekonomiczną klasztor szuka nowych źródeł utrzymania: „No oni chcą wrócić do tej dawnej świetności, ale czy im się to uda, to nie wiem” [R1]. Budynek należy do zakonu i jest na jego całkowitym utrzymaniu. Gmina pomaga pisać projekty o dofinansowanie ze środków unijnych, daje dotacje na drobne remonty, pomagają też sponsorzy prywatni. Łącznikiem pomiędzy gminą a zakonem jest fundacja Obiekt Zabytkowy Opactwa Cystersów w Wąchocku⁴⁹. Innymi słowy, choć ekonomiczna siła klasztoru nie ma nic wspólnego z tą z okresu przedkasacyjnego, to jednak klasztor posiada wysoki kapitał symboliczny, mający swoje źródło m.in. w jego umiejscowieniu i znarratywizowaniu w lokalnej pamięci zbiorowej w sposób przedstawiony powyżej (głównie jako fundatora miasta). Przez kapitał symboliczny rozumiemy za Pierre'em Bourdieu narzucającą się oczywistość, z jaką funkcjonuje się w przestrzeni publicznej, czyli efekt „przekształcenia stosunku siły w stosunek sensu”⁵⁰. Owa moc związana jest bezpośrednio z przemocą symboliczną, a więc z władzą legitymizowaną określonej wizji świata, opartej w tym wypadku na autorytecie religijnym klasztoru. Inne źródła jego siły symbolicznej związane są ze wspomnianą wartością architektoniczną oraz – bliżej omówionym w dalszej części tekstu – powiązaniem klasztoru z lokalnie ważnym dyskursem patriotycznym. Co ciekawe, rozmówcy właściwie nie wspominali o obecnym znaczeniu duchowym samego zakonu, lecz raczej podkreślali jego znikomy wpływ na mieszkańców Wąchocka. O tej symbolicznej dominacji samej budowli wyraźnie mówi mieszkanka pobliskiej wsi, historycznie zależnej od opactwa:

Klasztor i nic więcej, na mnie ten Wąchock nie robi wrażenia, co tam jest? Nic tam nie ma ciekawego, a rynek jest wręcz brzydki, ponury rynek z Ponurym. Kiedyś jeszcze był stary park, miał piękną wierzbę na środku, i taki jakiś klimat [R5].

W wypowiedzi tej pobrzmiewa tradycyjne napięcie między Wąchockiem a okolicznymi wsiami, które są do dzisiaj „obsługiwane” przez cystersów i traktowane jako jego „satelity”.

49 <http://www.wachock.cystersi.pl/opactwo/fundacja/>.

50 P. BOURDIEU, *Medytacje pascaliańskie*, przeł. K. WAKAR (Biblioteka Myśli Socjologicznej, 2), Warszawa 2006, s. 345.

Klasztor jako atrakcja turystyczna

Rozpoznawany przez rozmówców wysoki kapitał symboliczny klasztoru powoduje, że obecnie traktuje się klasztor jako atrakcję turystyczną. W analizowanym wcześniej przewodniku opactwo cystersów wspomniano w kontekście turystycznym (w dziale *Zabytki i atrakcje*):

to prawdziwa perła wśród zabytków województwa świętokrzyskiego. Zostało ono ufundowane w 1179 roku przez biskupa krakowskiego Gedeona. Prosta budowla bazylikowa na planie krzyża łacińskiego, z kaplicami po bokach, krótkim prezbiterium to konstrukcja bardzo typowa dla zabytków budownictwa cysterskiego w Polsce⁵¹.

Klasztor jest „atrakcją” ze względu na „wyróżniającą się”⁵² architekturę oraz wyposażenie, w tym organy, posiadające według słów przeora oryginalne brzmienie (tzw. duszę). Z kolei rozmówcy podkreślają, że

klasztor jest piękny w środku, kapituła piękna, refektarz piękny, szczególnie jak przyjeżdżają z zewnątrz, to tak podziwiają w tym refektarzu, bo tam się tak inaczej siedzi, inaczej je. Zupełnie inne uczucia się ma [R1].

Klasztor przyciąga nie tylko turystów i pielgrzymów, ale także zwykłych ludzi.

Zwykli ludzie są zauroczeni, jak zobaczą klasztor. Opowiem taki przykład, że wielu ludzi nie chce brać ślubu w tych nowych kościołach-stodołach w Starachowicach, budowanych tak: proste ramy, szalunek, odlano z betonu; nawet jak się udekoruje, to nie ma tego uroku, co tutaj. I wiele osób ze Starachowic tu chce brać ślubu [R2].

Wprowadzana konsekwentnie przez władze samorządowe strategia promowania Wąchocka jako kulturalnej stolicy północy świętokrzyskiego łączy się bezpośrednio z promowaniem klasztoru jako miejsca wydarzeń kulturalnych, takich jak cykliczne koncerty muzyki poważnej (*Bach u Cystersów*⁵³), wystawy i ekspozycje o charakterze muzealnym (np. wystawy towarzyszące inauguracji EDD⁵⁴). Waga i oddziaływanie tego budynku sprawiają, że – jak mówi przedstawiciel samorządu –

Mamy nadwyżkę w zasobach niematerialnych [...]. Jednocześnie chcemy być taką miejscowością weekendową, rekreacyjną dla Starachowic i Skarżyska [R3].

Obecnie trwają intensywne prace rewitalizacyjne, seria działań zmierzających do przekształcenia klasztoru w miejsce turystyczno-odpoczynkowe, zaplecze dla Starachowic oddalonych od Wąchocka tylko o 5 km. Większość tych działań opiera się na promocji klasztoru jako zabytku architektonicznego i miejsca pielgrzymkowego. „Ten jeden wielki atut to nasz klasztor z XIII w., zabytek klasy 0, przepiękny” [R4]. Jednakże brak infrastruktury, miejsc noclegowych, punktów gastronomicznych sprawia, że do Wąchocka przyjeżdżają grupy turystów, wycieczek szkolnych i pielgrzymów, ale „wpadają przejazdem”, kierując się do nieodległego Kałkowa.

51 *Gmina Wąchock*, s. 30–31.

52 *Ibidem*, s. 31.

53 http://www.wachock.cystersi.pl/pokaz_artykul/?id_article=762&id_page_element=47.

54 Tytuły wystaw: *Malowałam pieśniami – malarstwo Marianny Wiśnios; Przeszłość – Przyszłości – ksiądz Jan Wiśniewski (1876–1943) w 70 rocznicę śmierci; Artur Grottger – Powstanie Styczniowe*, za: http://www.wachock.cystersi.pl/pokaz_artykul/?id_article=767&id_page_element=47.

Ruch turystyczny nie jest ciągły, on fluktuuje, w czasie wakacji jest trochę więcej, w ciągu ciepłych okresów zimy siłą rzeczy przyjeżdżają pojedyncze osoby. Te noclegownie, knajpy nie mają za bardzo racji bytu [R3].

Stąd niezwykłą wagę ma inicjatywa Eco-Muzeum ze Starachowic, które zainicjowało w tym roku realizację długofalowego projektu „Mnisi i hutnicy”. Pierwszym działaniem, które okazało się wielkim sukcesem, była organizacja festynu historycznego na terenie opactwa.

Pomysł to było pokazanie „sacrum-profanum” (czyli ilustracja zasady *ora et labora*); podzieliliśmy to na opis życia duchowego, za który odpowiadają ojcowie, oraz działalność przemysłową (mieliśmy makietę kuźnic) i codzienne praktyki (kuchnia, ziołolecznictwo, skryptorium) [R7].

Trwałym efektem tej współpracy jest wprowadzenie wspólnego biletu do opactwa i do muzeum w Starachowicach, gdzie można oglądać pocysterski Wielki Piec⁵⁵.

Należy podkreślić, że traktowanie klasztoru jako atrakcji turystycznej sięga XIX w., nie jest więc nową tendencją. Nowe jest jednak przejęcie tej strategii przez władze gminne, silnie budujące atrakcyjność Wąchocka na atrakcyjności klasztoru. Gach zauważa, że już w połowie XIX w.

pojawiły się pierwsze opisy kościoła i klasztoru na łamach prasy. W drugiej połowie XIX wieku i na początku XX wieku ilość tych publikacji wzrasta. W tym okresie do Wąchocka przyjeżdżają dziennikarze, krajoznawcy, historycy sztuki⁵⁶.

To zainteresowanie skutkowało tym, że „do Wąchocka przybywały wycieczki krajoznawcze, przyjeżdżali miłośnicy dawnej tradycji, pielgrzymi”⁵⁷. Ważnym elementem była również działalność Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w okresie międzywojennym. W 1933 r. PTK w Starachowicach założyło Sekcję Wąchocką, która podejmowała różne działania zmierzające do zabezpieczenia i konserwacji kościoła i budynków poklasztornych⁵⁸.

Traktowanie klasztoru w kategorii zabytku i atrakcji turystycznej jest innym sposobem *uspołeczniania jego przestrzeni*. Wcześniej odbywało się poprzez lokalizację w nim różnych wymienionych wyżej instytucji społecznych. Obecnie uspołecznienie dokonuje się również za pomocą ruchu turystycznego i pielgrzymkowego, co wyraźnie widać w analizowanym wcześniej przewodniku, w którym klasztor wprost definiuje się jako atrakcję przede wszystkim architektoniczną (zabytek klasy 0).

Warto przywołać jeszcze raz Borkowską, która w 1999 r. tak opisywała doświadczenie turysty w wąchockim klasztorze:

55 W przyszłości ma powstać ścieżka rowerowa łącząca te dwa obiekty, co jeszcze bardziej podkreśli i skonsoliduje w świadomości zwiedzających, ale też zwykłych mieszkańców Wąchocka, potęgę dziedzictwa cysterskiego w tym rejonie. Relacja z Festynu historycznego w opactwie: http://www.wachock.pl/a,901,MNISI_i_HUTNICY_Festyn_Historyczny_w_Opactwie.html.

56 P. P. GACH, *Opactwo cystersów w Wąchocku*, s. 99.

57 *Ibidem*, s. 100.

58 K. NOWICKI, A. REMBALSKI, *Działalność PTK w okresie międzywojennym*, [w:] A. MASSALSKI, D. OLSZEWSKI (red.), *Z dziejów opactwa cystersów w Wąchocku*, s. 139.



Ryc. 3. Identyczne pomniki „Ponurego” w krużgankach (po lewej) i w centrum miasta (po prawej).
To powtórzenie jest materialnym śladem powiązania wątku patriotycznego i klasztornego
w lokalnej pamięci zbiorowej. Archiwum autorów

dzisiejszy turysta ogląda więc tę część budynku, która nie jest objęta klauzurą zakonną. Przede wszystkim kościół, z jego zachowaną niemal bez zmiany XIII-wieczną architekturą i jego historią, nawarstwioną wewnątrz w postaci szczegółów wystroju, pochodzących z różnych epok: ołtarzy, malowideł, nagrobków. Dalej przejść może na krużganki, oglądając pod XVII-wiecznymi sklepieniami wątek pierwotnych murów i zbaczając do niepowtarzalnie pięknego kapitułarza. W niedalekiej sali fraterni czeka go lapidarium za szczątkami starych nagrobków i innych fragmentów kamieniarki. Obok znajduje się, **identyczny jak na rynku, pomnik majora Ponurego** [podkreślenie – M. J., B. M.], bohatera ostatniej wojny; a więcej jeszcze pamiątek tak po historii regionu, jak i po historii klasztoru zawiera muzeum, które urządzono obok furty, w zachodnim skrzydle klasztoru⁵⁹.

Ten sposób funkcjonowania klasztoru podlega obecnie wzmocnieniu, a w jego efekcie zmienia się zasada przenikalności granic klasztoru. Zwiedzający, oprowadzani przez przewodników, zyskują dostęp do wewnętrznego dziedzica (gdzie otwarto kawiarenkę dla gości) oraz wewnętrznych ogrodów, do których nie było dostępu jeszcze na początku XXI w.

Opat i tak poszedł tak daleko, [...] otworzył ogrody cysterskie, które były niedostępne dla osób z zewnątrz, jest kawiarenka, muzeum [R3].

Te działania można potraktować jako przełom. Obecnie ogrody, w których znajduje się pomnik św. Bernarda, są otwarte dla zwiedzających w godzinach pracy kawiarni. Otwarcie się klasztoru można interpretować z perspektywy długiego trwania jako przełom w relacjach ze społecznością lokalną, ale niewątpliwie był to proces, który przybierał na sile stopniowo, co potwierdzają trudności ze wskazaniem wyraźnego momentu otwarcia.

59 M. BORKOWSKA, *Z dziejów opactwa Cystersów w Wąchocku*, s. 165.

To jest proces. Np. pięć lat temu, kiedy mówiliśmy, że chce przyjechać telewizja, to absolutnie, nie wejdą do nas. Trzy lata temu pojawił się *Ojciec Mateusz*, był materiał o powieści w *Kawie i herbacie* – o piątej rano wozy transmisyjne tu przyjechały, też to było na zasadzie, że opat mówił: „możecie tutaj być, ale cicho, bo braciom się to nie podoba”. Bracia generalnie by się zamknęli, żeby nikt im nie przeszkadzał. A dzisiaj to jest już prawie codziennością. Czyli ten proces cały czas trwa [R3].

Najpierw w przestrzeni klasztoru pojawiły się tabliczki informacyjne, gdy odnowiono krużganki:

Ale krużganki to było miejsce dostępne dla wszystkich, tam są stacje drogi krzyżowej, więc tam każdy parafianin mógł poruszać się zawsze swobodnie. [Gdy pojawiła się kawiarnia – M. J., B. M.] to już można swobodnie. Ogrody są otwarte [R4].

Ale problemem z naszego punktu widzenia jest np. biletowanie, czyli monitoring ruchu turystycznego. [...] Niby mają bilety, kilka lat temu niby je wprowadzili, generalnie do tej części muzealnej tylko, ale nie jest to w żaden sposób uregulowane [R3].

Ten charakterystyczny opór wobec niektórych postaw zakonników może być związany z jednej strony z ich konserwatyzmem i niechęcią do nowoczesnych warunków życia, wyraźnym zatopieniem w odwiecznym rytmie życia zakonnego:

Mają o 6 rano swoje modlitwy, które były od wieków, i to się zachowało. Mają swoje godziny na modlitwy. Mimo że weszła cywilizacja, automatyka, to podstawowe formy życia zakonnego nie uległy zmianie, i to mieszkańcy bardzo cenią [R4].

Z drugiej strony pewne napięcie wynika wyraźnie z osłabienia autorytetu religijnego i wiąże się z ogólnymi efektami sekularyzacji społeczeństwa.

Pamiętam czasy, jak suszyli siano, ale w każdym gospodarstwie się te prace wykonywało. I oni na równi z ludźmi, bo mieli swoje pole, swoje łąki, swój inwentarz, który wymagał trawy, siana, upraw. Oczywiście sami pracowali, to nie była lekka praca, ich było wielu i tej pracy było dużo, dużo zbiorów. Teraz nie wiem, jak to wygląda [R4].

Wizerunek cystersów zmienia się wśród miejscowych: wielu rozmówców podkreślało, że obecna sytuacja wskazuje na słabość zakonu, jeśli chodzi o kapitał ludzki, o brak zainteresowania lokalną historią:

Posprzedawali te pola, powydzierzawiali, komu się dało, są kobiety, które gotują, które z tego, co wiem, piorą, sprzątają i zajmują się klasztorem, tak że generalnie to, powiem pani, nie ma się czym chwalić, że oni coś robią... [R5].

Rozmówczyni podkreśla, że cecha, z której słyneły, czyli pracowitość, już w ogóle nie kojarzy się z nimi. Inny rozmówca kwituje:

dla mnie cystersi zawsze byli pionierami, a dzisiaj [...] stali się ostoją konserwatyzmu. To oni wyznaczyli trendy [R3].

Widać wyraźnie, że oprócz posługi kapłańskiej oczekuje się od cystersów pewnej postawy zaangażowania i współodpowiedzialności za przyszłość i rozwój Wąchocka.

Klasztor patriotyczny

Klasztor można postrzegać również jako lokalne centrum patriotyczne. Na terenie klasztoru spoczywają prochy mjra Jana Piwnika ps. „Ponury” oraz znajduje się Mu-

zeum Pamięci Walk o Niepodległość Narodu⁶⁰. Warto podkreślić, że przed wejściem do muzeum umieszczono jednak tabliczkę z napisem „Muzeum Ojców Cystersów”.

Oprócz tych architektonicznych rzeczy, tego pięknego niespotykanego kapitularza i innych rzeczy, to jest tam muzeum, które wykonał ojciec Alberyk Siwek, był on wykonawcą testamentu, powiedziałabym, bo ksiądz Ślusarczyk w obecności kardynała Wyszyńskiego przekazał zbiory całego swojego życia, i właśnie w części muzeum pod wieżą Rakoczego zostało zrobione muzeum, gdzie fundacja też tam się do tego przyłożyła, pomagaliśmy opatowi to zrobić, w tej chwili my tam mamy pieczę nad tym [R1].

Historia powstania muzeum, które obecnie mieści się w klasztorze, jest trudna do odtworzenia. Ks. Ślusarczyk z Nowej Słupi swoje zbiory poświęcone martyrologii narodu polskiego początkowo chciał przekazać do domu opata na Świętym Krzyżu:

Ale jakoś nie było środków i w końcu w 79 r., jak było 800-lecie klasztoru – tam był kardynał Wyszyński między innymi, biskup Gołębiowski, to jest opisane w różnych materiałach – uroczyscie przekazał to wszystko cystersom, [...] opat Alberyk doprowadził do powstania muzeum i w 90 r. zostało ono oddane do użytku [R2].

Sama konstrukcja muzeum warta jest analizy pod kątem narracji o związku przeszłości cystersów z Wąchockiem. Choć wprost o tym związku się tu nie mówi, to jednak mówi o nim jednocześnie cały tekst, jakim jest muzeum. Pionowe, prosto wykonane tablice prezentują bowiem historię cystersów (np. daty fundacji kolejnych klasztorów, zaprezentowane w granicach Polski po 1945 r., czy historię opactwa cystersów w Wąchocku)⁶¹, a poziome muzealne gabloty, wypełnione eksponatami – wybrane wydarzenia zbrojne z okresu porozbiorowego (z obfitym zbiorem biżuterii i ozdób żałobnych), działania militarne i ich konsekwencje z okresu I i II wojny światowej (w tym gablota poświęcona Auschwitz z pałkami obozowymi), jak również wydarzenia związane z ruchem solidarnościowym. Są wśród nich również „rękopisy znanych postaci historycznych” (np. Jeremiego M. Wiśniowieckiego, Bohdana Chmielnickiego), będące częścią ekspozycji przedrozbiorowej. Narracja o historii Polski, stworzona poprzez wybór tych wydarzeń i dookreślana przez materialność gablot, wskazuje wyraźnie na eksponowanie aspektów militarno-patriotycznych i martyrologicznych (zwłaszcza żałoby postyczniowej) i ich **związanie** – w ramach jednej wypowiedzi czy tekstu, jakim jest całość muzeum – z historią cystersów na obecnych terenach Polski. Choć nie ma tu wyraźnego związku merytorycznego pomiędzy tymi działaniami a obecnością mnichów na tych terenach (jedynym tekstem wskazującym na powiązanie mnichów z działaniami patriotycznymi w XIX w. jest obraz z drugiej połowy XIX w. *Klasztor na św. Krzyżu*, podpisany „Widoczny kopiec pamięci narodowej usypany w 1861 roku, później zburzony”), to jednak ich zestawienie w jednej przestrzeni, w jednym tekście, jest próbą takiego związania. Geometryczno-semiotyczna konstrukcja owego jednoizbowego muzeum mówi o tych powiązaniach tak samo wyraźnie jak to, że muzeum znajduje się w klasztorze. Jednocześnie uwyrażnia trudność spójności tej narracji o związku. Może dlatego konstruktorzy muzeum zdecydowali się – z pewnością nie-

60 <http://www.wachock.cystersi.pl/muzeum/>.

61 Kilka tablic poświęcono też innej tematyce, np. prezentacji sylwetek fundatora muzeum oraz „Ponurego”, ale żadna z gablot nie jest poświęcona cystersom.



Ryc. 4. Gablota w muzeum z biżuterią upamiętniającą powstanie styczniowe. Archiwum autorów

świadomie – na różne geometrycznie umieszczenie *historii Polski i historii cystersów w Polsce? Polskie gabloty i cysterskie plakaty znajdują się pod kątem 90° względem siebie, a tym samym wdzierają się w siebie.*

Tak jak konstrukcja przestrzeni muzeum pokazuje dokonujący się w wymiarze geometrycznym proces symbolizacji, umożliwiający powiązanie cystersów z patriotyczno-martyrologiczną historią Polski, tak samo umiejscowienie muzeum w przestrzeni wąchockiego klasztoru uwidacznia złączenie narracji o związkach przeszłości cystersów z Wąchockiem. Metanarracja wytworzona w muzeum (meta, ponieważ mówiąca o *Polsce* i o *cystersach*) funduje i naturalizuje związek klasztoru i mnichów z Wąchockiem jako polskim miastem. Podkreślmy, że taka materializacja i zarazem *geometryzacja* pamięci zbiorowej dotyczy również umiejscowienia prochów „Ponurego” i jego rzeźby w krążgankach klasztornych oraz umiejscowienia na terenie klasztoru panteonu pamięci, w którym znajdują się m.in. płyty poświęcone komendantom Armii Krajowej.

Drugim kluczowym elementem *upatriotycznienia* przestrzeni klasztoru jest złożenie w krążgankach prochów „Ponurego”. Sprowadzenie prochów „Ponurego” było wydarzeniem wyraźnie zapamiętanym przez rozmówców:

Ale jak sobie przypominam, zdjęcia sobie przypominam stare, to była ogromna procesja, bo to najpierw były prochy sprowadzane, później były uroczystości na Wykusie, trumna była niesiona, cała procesja ludzi [R4].

Postać „Ponurego” to obok powstania styczniowego jeden z dwóch wymiarów patriotycznego charakteru Wąchocka. Lokalne szkoły noszą imiona „Ponurego” i powstania styczniowego. Co roku w czerwcu, w pierwszą niedzielę po rocznicy śmierci Ponure-

go, odbywają się uroczystości partyzanckie na Wykusie organizowane przez Suchedniów, Bodzentyn i Wąchock.

Z dziejów Wąchocka na pewno powstanie jest bardzo mocno upamiętnione. Jest szkoła im. Bohaterów Powstania Styczniowego. Mamy ul. Powstańców 1863, ul. Langiewicza, mamy groby powstańców, to jest naprawdę odnawiane i hołubione na miejscowym cmentarzu. Jest symboliczna mogiła powstańca, na razie zdemontowana, krzyż stoi obok szkoły, bo robi się nowe ogrodzenie i trzeba ją inaczej usadować, była nadmiernie wypiętrzona. Proszę zwrócić uwagę, że kiedyś chowano na terenie klasztoru. Jest tam jeszcze nagrobek Zefiryra Bartyzela, to jest ostatni cysters, który był podprzeorem, potem został proboszczem i zmarł chyba w 1860 [R2].

Znaczenie tych wątków patriotycznych jest podkreślane. Umieszczenie prochów „Ponurego” i jego pomnika w przestrzeni klasztoru oraz zlokalizowanie tam muzeum, z rozbudowaną sekcją dotyczącą powstania styczniowego, łączy te trzy dominujące w lokalnej pamięci zbiorowej wiązki narracji, w wymiarze i symbolicznym, i materialnym. Jeden z rozmówców wprost stwierdził: „stopniowo zaczyna się u nas tworzyć silny ośrodek patriotyczny” i tak zinterpretował powiązanie „Ponurego” z Wąchockiem:

żeby dostać się do Wykusu, najczęściej szło się albo od Bodzentyna, albo od Wąchocka. Poza tym zaplecze było tutaj, proszę pamiętać: ogromne lasy dookoła, świętokrzyskie, zakłady zbrojeniowe w Skarżysku, zakłady zbrojeniowe w Starachowicach, i pośrodku tego Wąchock (bliżej Starachowic trochę). I on tutaj działał. Wąchocczanie byli zgrupowani w świętokrzyskim AK. A finał był taki, że zostało **to w jakiś sposób zmateralizowane, jest plac „Ponurego” w Wąchocku, jego pomnik i jego prochy** [podkreślenie – M. J., B. M.] [R2].

Wpływ dyskursu patriotycznego dokonuje otwarcia klasztoru, co pokazuje, że to właśnie dyskursy patriotyczny i „turystyczny” wpływają na sposób funkcjonowania klasztoru w przestrzeni społecznej. Tak jedna z rozmówczyń tłumaczy sens umiejscowienia prochów „Ponurego” w krużgankach: „żeby każdy przybywający mógł sobie wejść spokojnie bez problemów, bez przewodnika, sam wejść i się zamyślić” [R4]. W wypowiedzi tej wyraźnie widać zaanektowanie przestrzeni klasztoru, jej uspołecznienie, wynikające ze związania z dyskursem patriotycznym, podsumowane przez kolejną osobę:

Trochę zaanektowanie tej historii nastąpiło. Bo to cystersi mówią o swoim udziale w powstaniu styczniowym, nasz opat tutaj. Tak lokalnie. Wiedząc, że gdzieś tam w powstaniu kościuszkowskim coś tam brali udział, przekłada automatycznie na wszystko, zapominając, że ich nawet nie było. Tu mówimy o pojedynczej postaci, ale skoro tak znacząca postać jak opat to mówi, to część ludzi bezwiednie to powtarza, i tworzy się legenda [R3].

Trzecim kluczowym elementem materialnym jest Panteon Pamięci Podziemnego Państwa Polskiego 1939–1945. Jak czytam na stronie www klasztoru:

Mur klasztorny na dziedzińcu przed kościołem posłużył środowiskom Armii Krajowej za miejsce ekspozycji nazwisk bohaterów walki o wolność. Na murze umieszczono liczne tablice pamiątkowe, symbole i odznaczenia upamiętniające działalność zgrupowań partyzanckich. W centrum Panteonu stoi pomnik Polskiego Państwa autorstwa Andrzeja Kastena ps. „Zulejka”⁶².

O ile więc współczesną tożsamość Wąchocka buduje się na wątkach patriotycznych i klasztornych, o tyle powyższa analiza pokazuje, że w przestrzeni symbolicznej i materialnej następuje ich związanie. Intensyfikacja „patriotycznego uspołeczniania”

62 <http://www.wachock.cystersi.pl/muzeum/>.



Ryc. 5. Panteon Pamięci Podziemnego Państwa Polskiego 1939–1945 na murach klasztoru – materialny wymiar upamiętnienia klasztoru. Za: <http://www.wachock.cystersi.pl/muzeum/>

przestrzeni klasztoru następuje pod koniec lat 80. i na początku lat 90. XX w., w okresie transformacji ustrojowej. Też taką proponuje również Andrzej Jankowski, wskazując na „rol[ę] opactwa jako miejsca pamięci”, podkreśla właśnie: złożenie w klasztorze prochów „Ponurego”, instalację muzeum, mur przy placu przed kościołem „udostępniony dla umieszczenia na nim tablic pamiątkowych” oraz zaangażowanie cystersów w „uroczyste nabożeństwa rocznicowe”⁶³ organizowane przez związki kombatanatów AK. Działania te pokazują, jak bardzo ów proces uspołecznienia przestrzeni klasztoru wpłynął na jego miejsce w lokalnej pamięci zbiorowej.

Patrząc synchronicznie, obecnie obie te formy uspołecznienia obecne są w przestrzeni klasztoru. Dobrze prezentuje to ryc. 6.

Zakończenie: tezy tłumaczące miejsce dziedzictwa klasztoru w lokalnej pamięci zbiorowej

Analiza danych zastanych (brozury, przewodniki, obecna topografia klasztoru) i wywołanych (wywiady) pokazuje, że cysterski klasztor w Wąchocku jest ważnym aspek-

⁶³ A. JANKOWSKI, *Wąchock jako miejsce pamięci narodowej*, [w:] A. MASSALSKI, D. OLSZEWSKI (red.), *Z dziejów opactwa cystersów w Wąchocku*, s. 150.



Ryc. 6. Patriotyczne i turystyczne uspołecznienie przestrzeni klasztoru (krążganek). Archiwum autorów

tem lokalnej pamięci zbiorowej, narratywizowanym w odniesieniu do fundacji miasta oraz wplatanym w inne, ważne lokalnie i patriotycznie obchodzone wydarzenia. Wyraźnie widać to w społecznej topografii klasztoru, w którego krążgankach złożono prochy „Ponurego”. Umieszczono tam również odlew przedstawiającej go rzeźby (której kopia znajduje się również w centrum miasta) oraz muzeum powstałe na bazie zbiorów ks. W. Ślusarczyka z Nowej Słupi, poświęcone głównie porozbiorowym wydarzeniom zbrojnym w dziejach Polski. W świetle naszego Projektu należy podkreślić, że również kasata klasztoru z 1819 r. jest odnotowana w lokalnej pamięci zbiorowej.

Na podstawie zebranych materiałów oraz dokonanych analiz uważamy, że można postawić następujące tezy tłumaczące obecną dwupoziomową konstelację lokalnej pamięci zbiorowej w Wąchocku w odniesieniu do dziedzictwa klasztoru. Z jednej strony chodzi o sam budynek klasztoru, w świadomości mieszkańców będący dowodem ciągłości tego dziedzictwa (pomimo nieobecności cystersów), który po kasacie został zaanektowany przez społeczność lokalną w wymiarze materialno-symbolicznym i obecnie nadal stanowi w tym wymiarze pewną własność wspólną. Dowodem na to jest podkreślane przez kilku rozmówców zamazanie granicy pomiędzy klasztorem i parafią, pomiędzy tym, co stanowi zamknięte klauzurą wewnątrz klasztoru, a przestrzenią quasi-publiczną. Klasztor jako najbardziej interesujący budynek w Wąchocku siłą rzeczy służy mieszkańcom jako miejsce różnych istotnych wydarzeń, takich jak Dni Wąchocka, koncerty muzyki poważnej, a nawet festyny i imprezy kulturalne, jak opisywany wcześniej projekt „Mnisi i hutnicy”.

Z drugiej strony nie można zapominać o drugim poziomie tej konstelacji, która jest wynikiem interakcji cystersów (opactwa, czyli wspólnoty zakonnej) z otoczeniem. Jak wiemy, interakcja ta miała oprócz długiej tradycji długą – ponadstuletnią – przerwę. Cystersi wrócili do Wąchocka, ale nie są tam już jedynymi gospodarzami. Można zaobserwować, że ich powolne zakorzenianie się w tym miejscu polega m.in. na otwarciu się na zaistniały już wcześniej proces uspołecznienia przestrzeni klasztoru jako miejsca ważnego dla wspólnoty lokalnej (kościół, szkoła) i wzmocnieniu tego procesu poprzez aktywne wpisanie w kapitał symboliczny klasztoru elementów pamięci narodowej (takich jak prochy „Ponurego”, panteon, Muzeum Pamięci Walk o Niepodległość, zwane powszechnie „Muzeum cysterskim”).

Staraliśmy się pokazać, że takie wspomnianie i rozumienie klasztoru związane jest z długoletnimi procesami jego *uspołeczniania* w okresie pokasacyjnym. Proces ten ma miejsce do dnia dzisiejszego – mury klasztoru są z roku na rok coraz bardziej otwarte, ponieważ tego wymaga logika sytuacji, w jakiej znajduje się zakon, stając wobec wyzwań ekonomicznych i zmian cywilizacyjnych. Stąd, naszym zdaniem, owo wpisanie się w dyskurs patriotyczny oraz promocyjno-turystyczny. Dzięki temu klasztor posiada dziś wysoki kapitał symboliczny, którego nie należy traktować jako tylko i wyłącznie pozostałość przedkasacyjnej siły ekonomicznej i symbolicznej (wynikającej z autorytetu religijnego). O sile tego kapitału świadczy m.in. fakt, że w tym roku Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego zdecydował, że Wąchock będzie miejscem inauguracji Europejskich Dni Dziedzictwa⁶⁴. Wybór ten związany był m.in. z tematem przewodnim EDD, „Nie od razu Polskę zbudowano”, oraz 150. rocznicą powstania styczniowego. Odnajdujemy tu potwierdzenie naszej tezy o sile owego idealnego połączenia ze sobą na poziomie symbolicznym dziedzictwa cystersów z tradycją patriotyczną. We fragmencie oficjalnego uzasadnienia, w trakcie konferencji prasowej zorganizowanej na Zamku Królewskim w Warszawie, dr hab. inż. arch. Małgorzata Rozbicka, dyrektor Narodowego Instytutu Dziedzictwa, powiedziała:

Wybór tematu wynika między innymi z faktu, że tegoroczne EDD zbiega się z 150. rocznicą wybuchu Powstania Styczniowego. W związku z tym Narodowy Instytut Dziedzictwa chce także zwrócić szczególną uwagę na rolę powstań narodowowyzwoleńczych, które odegrały ogromną rolę w kształtowaniu i zachowaniu narodowej tożsamości. Tegoroczne hasło przewodnie EDD pozwoli uhonorować wydarzenia związane z tą rocznicą oraz przybliżyć inne ważne karty polskiej historii. Nieprzypadkowe jest też miejsce inauguracji EDD, czyli Opactwo Cysterskie w Wąchocku, jeden z najpiękniejszych przykładów architektury romańskiej w Polsce. W tym miejscu wciąż żywe są tradycje patriotyczne i niepodległościowe, tak silnie związane z losem naszego narodu⁶⁵.

64 „»Nie od razu Polskę zbudowano«” to hasło kolejnej, XXI już edycji Europejskich Dni Dziedzictwa 2013 w Polsce. Chcemy pokazać Polskę jako państwowość, która ukonstytuowała się w X wieku i trwa do dzisiaj. Pragniemy przypomnieć, jaką wartością jest własna państwowość i jakie były koleje jej kształtowania. Europejskie Dni Dziedzictwa 2013 odbędą się tradycyjnie w drugi i trzeci weekend września (7–8 i 14–15 września 2013). Decyzją Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego uroczysta inauguracja będzie miała miejsce w Opactwie Cysterskim w Wąchocku 7 września”. Za: <http://edd.nid.pl/page/news?id=1&title=Temat-przewodni-obchodow-EDD-2013>.

65 <http://edd.nid.pl/page/news?id=3&title=Konferencja-prasowa-Europejskich-Dni-Dziedzictwa>.

Na szczególną uwagę zasługuje oficjalna informacja zamieszczona na portalu internetowym Wąchocka, gdzie po pierwsze podkreślono walory architektoniczne opactwa, stanowiące przykład

architektury realizującej surową regułę cysterską. W obrębie gmachu klasztornego, przekształconego w XVII w. w stylu barokowym, zachowało się wiele pomieszczeń zbudowanych jeszcze w czasach średniowiecznych – kapitułarz (określany przez specjalistów jako idealnie zachowane wnętrza romańskie), armarium, fraterna, dormitorium oraz refektarz z bogatą kamieniarką romańską⁶⁶.

Tego rodzaju wartości jak piękno architektury romańskiej można nazwać ponadczasowymi i właśnie ich uniwersalność w połączeniu z bardziej lokalnym czynnikiem, jakim było powstanie stycznikowe (i jego 150. rocznica), zwiększa symboliczną siłę całego wydarzenia.

Kolejnym argumentem wzmacniającym naszą tezę jest połączenie patriotyzmu, martyrologii oraz religijności wyraźnie zaznaczone w opisie tego wydarzenia na stronach internetowych gminy:

O wyborze miejsca zdecydowały również wielkie tradycje patriotyczne i niepodległościowe samego opactwa i miasta oraz wpływ, jaki cystersi wywarli na gospodarczy rozwój regionu dający początek staropolskiemu zagłębiu hutniczemu⁶⁷.

Powyższe zdanie jest dowodem na to, że wieloletni wysiłek różnych środowisk – głównie elit lokalnych – splecenia ze sobą kapitału symbolicznego klasztoru i historii narodowej stał się faktem społecznym dostrzegalnym i docenianym z zewnątrz. Staraliśmy się w powyższym artykule pokazać właśnie, w jaki sposób dyskurs patriotyczny może *uspołecznic* klasztor, a klasztor – *uświęcić* patriotyzm.

66 http://wachocka.pl/s,178,Europejskie_Dni_Dziedzictwa_2013.html#sthash.1DQyUavA.dpuf

67 *Ibidem*.

Marcin JEWDOKIMOW
Wydział Nauk Humanistycznych
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

Hereditas Monasteriorum
vol. 3, 2013, s. 189–216

Barbara MARKOWSKA
Instytut Socjologii, Collegium Civitas w Warszawie

Miejsce klasztoru w Wąchocku w lokalnej pamięci zbiorowej

Streszczenie

Artykuł porusza problem miejsca klasztoru w Wąchocku w lokalnej pamięci zbiorowej, bazując na badaniach terenowych przeprowadzonych w tej miejscowości w lipcu 2013 r. Badania te pokazują, że obecne miejsce dziedzictwa klasztoru w lokalnej pamięci zbiorowej jest związane z pokasacyjnym anektowaniem i *uspołecznianiem* przez społeczność lokalną (ale też instytucje pozalocalne) kompleksu klasztorowego w jego wymiarze materialno-symbolicznym. Jest również wynikiem interakcji cystersów (opactwa jako wspólnoty zakonnej) z otoczeniem, a dokładniej otwarcia na zaistniały już wcześniej proces *uspołecznienia* przestrzeni klasztoru jako miejsca ważnego dla wspólnoty lokalnej i wzmocnienia tego procesu poprzez aktywne wpisanie w kapitał symboliczny klasztoru elementów pamięci narodowej i tradycji niepodległościowych.

Słowa kluczowe

Wąchock, cystersi, lokalna pamięć zbiorowa, symbol, dziedzictwo, patriotyzm, turystyka, uspołecznianie

Marcin JEWDOKIMOW
Faculty of Humanities
Cardinal Stefan Wyszyński University in Warsaw

Hereditas Monasteriorum
vol. 3, 2013, p. 189–216

Barbara MARKOWSKA
Institute of Sociology, Collegium Civitas in Warsaw

The place of the Wąchock monastery in the local collective memory

Summary

The article discusses the problem of the place the Wąchock monastery occupies in the local collective memory, drawing on the field research carried out in Wąchock in July 2013. The research shows that the present-day place of the monastery's heritage in the local collective memory is connected with the post-dissolution annexation and *socialization* of the monastery complex in its material and symbolic dimension, pursued by the local community (but also by institutions from outside). It is also partially the result of the interaction between the Cistercians (the abbey understood as a religious community) with the environment, or, to be more precise, their being open to the previously initiated process of *socialization* of the monastery space as an important place for the local community, as well their reinforcing this process by actively enriching the symbolic capital of the monastery with elements of the national memory and independence traditions.

Keywords

Wąchock, Cistercians, local collective memory, symbol, heritage, patriotism, tourism, socialization